

Joanna Dziedzic

DOI: 10.15290/sw.2025.25.04

Uniwersytet w Białymstoku
e-mail: j.dziedzic@uwb.edu.pl
ORCID: 0000-0002-4354-5882

Echa wojny w prozie Jana Czykwina (na przykładzie opowiadania *Жыццё пачынаецца нанава*)

Słowa kluczowe: wojna, konflikt, zemsta, przebaczenie, metanoja

Urodzony w 1940 roku Jan Czykwina należy do pokolenia, którego pierwsze lata życia przypadły na czas drugiej wojny światowej i okres powojenny. Jednak tematyka wojenna rzadko pojawia się w spuściźnie autora *Splotu słonecznego*¹. W tym kontekście interesujący wyjątek stanowi opublikowany w 2018 roku tom *Трохкрылыя птушкі* – trzyczęściowy cykl opowiadań

¹ Temat drugiej wojny światowej w białoruskiej literaturze tworzonej w Polsce pojawia się nieczęsto. Wspomnienia obozowe ukazane zostały przez Jerzego Wołkowyckiego (1923–2013) w powieści *У каменным крузе* (2000). Losy podlaskiej białoruskiej rodziny na tle wydarzeń pierwszej i drugiej wojny światowej opisał Sokrat Janowicz (1936–2013) w utworze *Хатняе стагоддзе* (2008). Z kolei tworzący na Białorusi autorzy pokolenia wojennego i powojennego często sięgali do tematyki wojennej. Lubow Turbina, porównując twórczość Czykwina i jego rówieśników na Białorusi, konkluduje: „Военные годы на белорусской земле не дали поэта, сравнимого с Чиквиным и по силе дарования, и по возможностям реализации собственного таланта. И у тех, кого война застала ребёнком, и у тех, кто родился сразу после неё, стихи о войне так или иначе присутствуют, а чаще всего преобладают в ранние периоды творчества; возможно, где-то как социальный заказ, из конъюнктурных соображений. (...) У Яна Чиквина тема войны отсутствует вовсе, тем более, учитывая и этот нюанс, поэзия Чиквина для исследования представляет большой интерес при сопоставлении с его ровесниками на территории БССР” [Турбина 2010, 196].

i miniatur prozatorskich o autobiograficznym charakterze, w którym Czykwin powraca do wspomnień z czasu dzieciństwa i młodości [Чыквін 2018]. Opis lat dziecięcych dominuje w opowiadaniach ujętych w pierwszej części tomu zatytułowanej *Кали свет был еще малады*. Wydarzenia osadzone są w realnej, bliskiej pisarzowi przestrzeni jego małej ojczyzny – Podlasia, w jego rodzinnej wiosce Dubicze Cerkiewne. Warto nadmienić, że przez tereny, na których umiejscowiona jest fabuła opowiadań (czyli okolice Hajnówki, Kleszczel i Czeremchy), przechodziła linia pierwszego frontu białoruskiego i rozgrywały się krwawe walki. Niedaleko, dwadzieścia kilometrów od Dubicz Cerkiewnych, w Czeremsze znajdował się duży węzeł kolejowy i parowozownia, które stanowiły ważny punkt strategiczny i już w 1939 roku były bombardowane przez niemieckie lotnictwo [Dmowski 1999, 115–116, 125]. Szczególnie zacięte walki prowadzono pomiędzy Armią Radziecką a niemieckimi wojskami pancernymi, w tym dywizją pancerną SS „Wiking”, w lipcu 1944 roku [Sawicki 1994, 40–41]. Wczesne dzieciństwo pisarza przebiegało zatem w bezpośrednim sąsiedztwie frontu i działań wojennych. Być może zbyt mały, by pamiętać o tych wydarzeniach, mógł zapewne przyszły twórca odczuwać i zapamiętać ciężką atmosferę wojennych czasów, a także zapisać w pamięci świeże wspomnienia przekazywane przez bliskich. Ukazane w przywoływanym cyklu obrazy wojny można zatem odczytywać z perspektywy koncepcji postpamięci, wysuniętej przez amerykańską badaczkę Marianne Hirsch. Literaturoznawczyni definiuje to zjawisko jako silną i szczególną formę pamięci, która jest zapośredniczona nie poprzez wspomnienie, ale wyobraźnię i twórczość. Hirsch stwierdza:

Postpamięć charakteryzuje doświadczenie tych, którzy dorastali w środowisku zdominowanym przez narracje wywodzące się sprzed ich narodzin. Ich własne, spóźnione historie ulegają zniesieniu przez historie poprzedniego pokolenia ukształtowane przez doświadczenie traumatyczne, którego nie sposób ani zrozumieć, ani przetworzyć. Wypracowałam tę koncepcję w odniesieniu do dzieci ocalonych z Zagłady, ale uważam, że może ona również posłużyć do mówienia o pamięci drugiego pokolenia [Hirsch 2010, 254].

Indywidualne wspomnienia Czykwina, przefiltrowane przez wojenne wspomnienia rodziców i rodzeństwa, utrwalone zostały w tomiku *Трохкрылыя птушкі*. Twórczość staje się zatem dla autora sposobem na przepracowanie rodzinnej traumy, bowiem – jak konkluduje Frank

Ankersmit – „gdy tylko doświadczenie traumatyczne zostaje opowiedziane (co jest jednym z paradygmatów psychoanalitycznego leczenia traumy) i włączone do historii czyjegoś życia, ztraca swój zagrażający i traumatyczny charakter” [Ankersmit 2003, 26].

Celem artykułu jest przeanalizowanie tematyki wojennej w jednym z opowiadań cyklu – *Жыццё пачынаецца нанава* – a także próba ukazania problematyki filozoficzno-moralnej i psychologicznej tego utworu z uwzględnieniem kontekstu religijnego. Osią fabuły w jest historia konfliktu pomiędzy dwoma krewnymi, Sciapanem i Sawielijem (Sałką). Podczas wojny Sałka zostaje mianowany sołtysiem przez niemieckich okupantów. Kolaboruje z Niemcami i wykorzystuje stanowisko dla własnych korzyści. W sytuacji, gdy musi wyznaczyć grupę osób do odesłania na roboty do Niemiec, decyduje się na ochronę swego potomstwa kosztem innych². Wysła dwie córki kuzyna, uzasadniając ów wybór tym, że jego własne dzieci są chore. Swoje argumenty wypowiada ze złośliwym uśmiechem, wskazującym na to, że sołtys świadomie dopuszcza się kłamstwa i wyrządza krzywdę krewnym. Konflikt pomiędzy bohaterami narasta jeszcze bardziej w momencie, gdy Sawielij grozi kuzynowi wysłaniem do władz niemieckich listu z donosem o pomocy, której Sciapan udzielał partyzantom.

Sołtysa cechuje poczucie bezkarności i władzy. Wykorzystuje pozycję do ochrony własnych interesów, nie zważając na moralne konsekwencje swoich działań. Takie postępowanie prowadzi do tego, że wiejska społeczność postrzega bohatera jako osobę niebezpieczną, mściwą oraz moralnie zepsutą, zaczyna go unikać. Po zakończeniu okupacji i wojny Sawielij obawia się zemsty i kary ze strony mieszkańców wsi, jednak w jego zachowaniu trudno dostrzec prawdziwą skruchę, a raczej atawistyczny lęk przed śmiercią.

Sciapan jest postacią pełną wewnętrznych konfliktów i dylematów etycznych. Z jednej strony odczuwa silną żądzę zemsty na krewnym za doznane krzywdy, co prowadzi go do myśli o zabiciu Sałki i podpaleniu jego gospodarstwa. Z drugiej strony jest świadomy poważnych konsekwencji,

² Jedną z form represji stosowanych przez niemieckich okupantów była akcja wywózek na przymusowe roboty do III Rzeszy zgodnie z rozporządzeniem Ericha Kocha z kwietnia 1943 roku. Przymusowe zatrudnienie na okres dwóch lat w Prusach Wschodnich dotyczyło młodzieży w wieku od 18. do 25. roku życia. W przypadku niepodporządkowania się imiennemu wezwaniu władz i uchylania się od wyjazdu surowe konsekwencje groziły osobie unikającej wywozu, jej rodzinie oraz mieszkańcom miejscowości, z której pochodziła.

które mogą wynikać z jego działań, zarówno dla niego samego, jak i dla jego rodziny oraz całej wioski. Zdaje sobie sprawę, że za pomoc partyzantom zarówno on, jak i pozostali mieszkańcy mogą zostać rozstrzelani, a w najłagodniejszym wypadku aresztowani. Gdy zostaje doprowadzony na posterunek i przesłuchany przez niemieckiego oficera Mozarta, Sciapan mimo strachu zachowuje spokój. Jego wewnętrzne rozterki pokazują, że jest osobą głęboko moralną, która mimo silnych emocji stara się postępować odpowiedzialnie i rozważać skutki swoich działań. Postawa bohatera odzwierciedla trudności, z którymi muszą się mierzyć ludzie w ekstremalnych sytuacjach, takich jak wojna i okupacja, gdzie każda decyzja może mieć daleko idące konsekwencje.

Relacje pomiędzy Sciapanem a Sałką można rozpatrywać na wielu płaszczyznach: filozoficznej – jako spór między władzą a moralnością, między sprawiedliwością a zemstą, psychologicznej – wybór pomiędzy egoizmem a altruizmem, a także historycznej – konflikt pomiędzy władzą okupacyjną a podbitym narodem. Obaj bohaterowie są postaciami, które w swoich działaniach i wyborach odzwierciedlają te ponadczasowe konflikty, co czyni ich historię zarówno aktualną, jak i uniwersalną. Opowiadanie obrazuje szersze filozoficzne dylematy, które dotyczyły ludzi podczas drugiej wojny światowej. W obliczu brutalności nazistowskiego reżimu musieli podejmować trudne decyzje, które często wiązały się z wyborem między ochroną własnych interesów a dobrem wspólnym.

Główny wątek fabularny można analizować również z perspektywy teologicznej. Na metafizyczny wymiar tej opowieści wskazuje Wolha Szynkarenka, interpretując wątek jako parafrazę biblijnej historii o Kainie i Abla, w której brat zwraca się przeciwko bratu [Шынкаренко 2020, 416]. Badaczka postrzega Sawielija jako Kaina, grzesznika, który skrzywdził krewnych. Czykwin jednak nie rysuje czarno-białych portretów swoich bohaterów i nie dzieli ich na dobrych i złych.

Światopogląd obu postaci, ich zasady moralne, podobnie jak w przypadku innych mieszkańców białoruskiej wsi, zostały ukształtowane przez etykę chrześcijańskiego prawosławia, której złożoność protagonista opowiadania bardzo dobrze rozumie. W scenie spotkania z Sawielijem Sciapan wypowiada słowa, które świadczą o głębokim i wnikliwym pojmowaniu współistnienia w człowieku dobra i zła oraz faktu, że pod wpływem trudnych emocji i doświadczeń w każdej jednostce ludzkiej może przebudzić się Kain:

Хто цябе, чалавеча, так пакрыўдзіў, што ты ўздумаў таптаць сваіх жа людзей? Мне ж расстраляць маглі! – і, памаўчаўшы добрую хвіліну, зноў узяўшы яго за аслабленую правую руку паверх локця, яшчэ сказаў: – Савелій, сыходзь людзям з дарогі – ты мог абудзіць у іх Каіна. Добра, аднак, добра сталася, што нікога, здаецца, з-за цябе не забілі [Чыквін 2018, 85].

Dreńzące Sciapana pragnienie zemsty zostaje zastąpione współczuciem wobec krewnego i próbą zrozumienia, jakiej krzywdy musiał ten doznać, że wybrał zło. Zmianę nastawienia wobec antagonisty podkreśla dodatkowo pełen bliskości gest, który wraz ze słowami wskazuje na aspekt współodpowiedzialności ludzi za grzech. Świadomość swojej grzeszności, a tym samym rezygnacja z osądzania innych oraz z zemsty jest tym, co powinno towarzyszyć każdemu chrześcijaninowi i co mąż Darki dobrze rozumie [Czaja 2016, 293]. Kain jest zatem symbolem każdego człowieka jako grzesznika, na którego odkupienie ukierunkowany jest proces zbawienia, o czym przypomina prawosławny teolog Michał Klinger:

To oni i tylko oni dzielą z Chrystusem jego los. Chrystus wszedł w los jednego z nich, mordercy Barabasa, zajął jego miejsce, zamienił się z nim losami. W ostatniej swej chwili Chrystus poszedł do Kaina – i musimy uznać, że tylko on jeden był w stanie dotrzymać mu kroku. I jeżeli Kościół ziemski jako pierwszego wyznawcę przyjął setnika rzymskiego, to Kościół niebieski jako pierwszego przyjął bandytę i mordercę („Jeszcze dziś będziesz ze mną w raju”). Kościół nie może o tym zapomnieć! Musi żyć w ciągłej świadomości, że być może stanowi centrum, serce świata, ale że marginesy, bezdroża Kaina są z punktu widzenia Kościoła nawet ważniejsze. Jego radość i rzeczywistość pneumatoforyczna zaczęła się właśnie na tych marginesach, wśród kilku złoczyńców, skazanych bez żadnej nadziei. Bo gdy Miasto przycichło i ludzie zapalili paschalne świece – On konał za murami, a obok Kain. Na krzyżu spotkali się znów bracia, Abel z Kainem [Klinger 1981, 134].

Niezbędnym warunkiem realizacji zbawienia jest przebaczenie, przy czym wymaga ono nie tylko znajomości dobra i zła, lecz także podjęcia przez jednostkę ludzką decyzji o działaniu w kierunku dobra.

Przebaczenie – pisze Marek Szulakiewicz – jest działaniem, aktywnością, jaką podejmuje człowiek w pewnej sytuacji. Jest to sytuacja krzywdy, poczucia winy, ale też rezygnacji z odpłacenia tym, co się krzywdzicielowi słusznie należy, rezygnacji z roszczeń zadośćuczynienia i z zemsty. Tak jednak jak od każdego działania i od niego trzeba oczekiwać przekształcenia rzeczywistości,

przemiany nas samych, odbudowy relacji międzyludzkich i wreszcie umocnienia świata wartości. To wszystko realizuje się w przebaczeniu. Istotą aktywności przebaczenia jest zatem przemiana, nawrócenie, metanoja, obejmująca tak samo samorozumienie, jak też myślenie, postępowanie i samo istnienie [Szulakiewicz 2016, 100].

Czykwinowski protagonista, pokonując targające nim gniew, żądzę zemsty oraz nienawiść, podejmuje owo działanie, a tym samym przemienia się i wzrasta duchowo. W prawosławiu proces ten związany jest z kategorią przebóstwienia, „upodobnienia człowieka do Boga” (gr. *theopoiesis*), jego zbliżenia do boskości, zgodnie ze słowami „aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno” (J 17, 21) [Ware 2002, 256]. Jednocześnie przemianie człowieka towarzyszy przeobrażenie całego istnienia, bowiem jak przypomina polski filozof:

W aktach przebaczenia człowiek uczestniczy w stworzeniu nowego świata. To znaczy, że ujawnia się w nich nie tylko nowy człowiek, ale tak samo nowy świat. Moje przebaczenie nie tylko na nowo tworzy człowieka, który dopuścił się zła i krzywdy, lecz tak samo tworzy nowy świat, przemienia dotychczasową postać świata. Można powiedzieć, że w wymiarze ludzkim za sprawą przebaczenia przywraca się człowieka do autentycznego człowieczeństwa, w wymiarze metafizycznym zaś przywraca się rzeczywistość do jej autentycznej formy bycia i neguje fałszywy jej wymiar [Szalkiewicz 2016, 100].

Twórczy charakter przebaczenia, które jest nie tylko indywidualne, lecz także uniwersalne, wybrzmiewa w samym tytule opowiadania *Жыццё пачынаецца нанова*, jak też w ostatniej scenie, w której Sciapan zwraca się do rodziny słowami:

Душа і рукі мае чыстыя. А праз гэта і ўсе вы чыстыя. (...) І таму забудзем пра саўкавых. Добра, што зноў мы разам, жывыя і непакалечаныя. Вайна закончылася для нас па праўдзе толькі сёння. І жыццё нашае, яшчэ вельмі маладое ў нас саміх, прадаўжаецца і, здаецца, што яно толькі пачынаецца, як бы да нас у гэтым годзе зноў прыйшла вясна [Чыквін 2018, 89].

Symboliczne przesłanie odrodzenia i nowego początku potęgują także detale świata przedstawionego – zielony kolor okładki książki zatytułowanej *Frühling* (pol. *Wiosna*), którą Ania przywiozła z Niemiec.

Wojna jest siłą destrukcyjną, wyzwalającą w człowieku zło, które prowadzi nie tylko do indywidualnego grzechu, lecz także do grzechu wobec

całego istnienia. Przebaczenie dzięki ukierunkowaniu na dobro staje się sposobem na pokonanie zła i przywrócenie porządku. Przy tym z perspektywy chrześcijańskiej historiozofii, w której czas płynie linearnie od momentu stworzenia, ludzkość może osiągnąć ostateczne zbawienie dopiero po paruzji i Sądzie Ostatecznym. Do tego czasu przebaczenie jawi się jako nieustannie powtarzające się działanie, pozwalające na zachowanie równowagi bytu.

W analizowanym opowiadaniu Czykwin sięga nie tylko do obrazu drugiej wojny światowej, ale wprowadza także temat bieżenstwa³. Zjawisko to na Podlasiu odnosi się do masowego exodusu ludności cywilnej od wiosny do jesieni 1915 roku, kiedy mieszkańcy tych terenów, w głównej mierze wyznania prawosławnego, uciekali w głąb Imperium Rosyjskiego przed zbliżającym się frontem pierwszej wojny światowej [Łabowicz 2017, 352]. Była to jedna z największych migracji przymusowych w historii regionu, obejmująca głównie chłopów z zachodnich guberni Imperium Rosyjskiego [Fionik 2015, 24]. Wielu bieżenców doświadczyło ogromnych trudności, takich jak głód, choroby i rozłąka z rodziną. Dotknęło to również Darkę – żonę Sciapana, która wraz z rodzicami trafiła aż w okolice Carycyna (dzisiejszego Wołgogradu). Bohaterka wspomina ciężką, ponad siły pracę na polu, doskwierający wszystkim brak wody, a także epidemię grypy hiszpanki, na którą masowo chorowali i od której umierali bieżenicy⁴. W jej pamięci pojawiają się widziane podówczas obrazy spływających Wołgą martwych ludzkich ciał. Po powrocie do rodzinnej wsi wielka wojna po raz kolejny odciśnięła tragiczne piętno na losach bohaterki – ojciec ginie w wyniku wybuchu pozostawionego przez Niemców ładunku, a wkrótce po nim umiera także

³ Termin „bieżenstwo” pochodzi z języka rosyjskiego i oznacza uchodźstwo. W literaturze naukowej jest on stosowany w odniesieniu do masowej ucieczki mieszkańców zachodnich ziem carskiej Rosji w 1915 roku przed frontem pierwszej wojny światowej, o której wspominam w niniejszym artykule.

⁴ Jak przypomina Anna Szerszunowicz: „Szacuje się ostrożnie, że ok. 1/3 osób wyjeżdżających nie powróciła, a tylko niewielka część z nich pozostała dobrowolnie i przy życiu – z powodu zasymilowania się, znalezienia dobrej pracy, założenia nowych rodzin. W dodatku ojczyzna (nowa ojczyzna, przecież bieżenicy wracają do innego państwa) nie okazuje się dla nich ziemią obiecaną – w swoich wsiach zastają *hołyj kamień*, zrujnowane domy, a władze traktują ich nieufnie, często jako potencjalnych szpiegów. Powroty trwają do 1922 roku. Całe dwudziestolecie to właściwie odbudowa, walka o osiągnięcie statusu materialnego i miejsca w społeczeństwie sprzed bieżenstwa” [Szerszunowicz, 410].

wycieńczona chorobami matka. Nie przyniosło jej radości także wczesne zamążpójście i życie z trójką małych dzieci w domu teściów.

Wydarzenia lat 1939–1945 przynoszą Darii kolejne bolesne przeżycia – wywiezienie córek na roboty, niepewność i strach o ich życie, lęk o małego synka, który każdego dnia może zginąć od licznych pozostawionych w ziemi niewypałów. Jednak to właśnie ona – niepozorna, drobna, cicha, przedwcześnie postarzała kobieta – potrafi w trudnych momentach wesprzeć męża i przekonać go do dokonania słuszných wyborów. W opisie tej bohaterki Czykwin zawarł nie tylko wizerunek typowej pracowitej wiejskiej kobiety, ciężko doświadczonej przez los, ale ukazał również pogłębiony portret psychologiczny Darki, z jej dziewczęcym, młodzieńczym zadziwieniem nad przemijalnością czasu, zdolnością do głębokiej przyjaźni i miłości, a także z towarzyszącym jej od wczesnych lat poczuciem samotności i osierocenia.

Daria przyjmuje życie takim, jakie jest, z pokorą i bez buntu poddaje się temu, co przynosi los. Jednocześnie jest postacią aktywną, skupia się na działaniu tu i teraz, nie postępuje jednak gorączkowo, ale z rozważą zastanawia się nad konsekwencjami czynów. Nadrzedną wartością jest dla niej rodzina i bliscy. Chaos wojny, wielokrotnie burząc świat bohaterki, nie wpływa destrukcyjnie na jej osobowość, przeciwnie – Darka uosabia spokój, życiową mądrość i wewnętrzną siłę. W wątku tej postaci istotna jest kategoria cierpienia, które towarzysząc bohaterce od wczesnych lat, kształtuje jej charakter. Prawosławie, jak konkluduje Henryk Paprocki, rozpatruje problem cierpienia, zła i śmierci przez pryzmat Zmartwychwstania Chrystusa i zmartwychwstania powszechnego [Paprocki 2004, 36–37]. Cierpienie, zwłaszcza to związane z naśladowaniem Chrystusa, jest integralną częścią Bożego planu zbawienia i kolejną obok przebaczenia kategorią, dzięki której może dokonać się akt przemienienia człowieka i całego kosmosu: „Oto czynię nową ziemię i nowe niebo (...) oto wszystko czynię nowym” (Ap 21, 5) [Paprocki 2004, 37]. Pokora Darii wobec cierpienia, które zsyła na nią Boska Opatrzność, jej głęboka wiara i nadzieja na zwycięstwo dobra sprawiają, że odrodzenie ich małego wioskowego świata oraz całego uniwersum jest możliwe.

Głównej linii narracyjnej towarzyszą wątki Wiery i Ani, córek wysłanych na roboty do Niemiec. Ich historie wpisują się w typowe losy pokolenia, którego młodość przypadła na trudny czas wojny i o którym badaczka Hanna Świda-Ziemba pisze tak:

Wojna sprzyjała ujmowaniu różnych doświadczeń jako doświadczeń zbiorowych. Dzieci (dorastająca młodzież) są naocznymi czy „nasłuchowymi” świadkami okrucieństw, przeżywają bombardowania, wysiedlenia z domów i miast, rosyjskie wysiedlenia na Wschód, niekiedy odłączenia od rodziców, rozstrzelania zakładników, doświadczają niewygód, głodu, wywózki na roboty do Niemiec, obozów, pracy konspiracyjnej, aresztowań, utraty bliskich, dramatycznego finału powstania warszawskiego [Świda-Ziemia 2003, 53].

Po wojnie Wiera jako pierwsza powraca do rodzinnego domu. Okazuje się, że skierowano ją do przymusowej pracy w fabryce konserw, gdzie w zatłoczonej hali pracowała z setką innych ludzi po dwanaście godzin na dobę. Nie głodowała, ponieważ Niemcy pozwalali robotnikom jeść na miejscu surowe mięso, jednak za wyniesienie choćby odrobiny poza zakład groziło rozstrzelaniem:

А колькі з'ясі сырога без хлеба? Але галодныя не былі. Прывыклі до такога харчу, ведалі, што і калі можна сырое ўкікуць у рот, каб не расхварэцца на месцы або і дух аддаць ля зачыненых дзвярэй” [Чыквін 2018, 75].

Podczas rozmowy z Andrejem, synem Sawielija, bohaterka wspomina, że dzięki sołtysowi dość się najadła padliny. W tych słowach pobrzmiewa nienawiść do człowieka odpowiadającego za trudne i bolesne przeżycia.

W nić fabularną dotyczącą Wiery wpleciony został wątek miłosny. W drodze do domu dziewczynie towarzyszy chłopak, który wraz z nią był na robotach. O losach tej wojennej miłości niewiele wiadomo. Autor przemilcza informacje o tym, w jaki sposób bohaterowie się poznali i co się między nimi działo, pozostawiając to w sferze ich osobistych, intymnych przeżyć. Historia miłosna kończy się rozstaniem. Sciapan obawia się wpuścić nieznanego na nocleg pod swój dach i sugeruje, by chłopiec wracał do swoich rodziców, do sąsiedniej wioski⁵.

Mimo traumatycznych doświadczeń na robotach w Wierze pozostaje żywe pragnienie radości i szczęścia, chęć powrotu do spokojnego przedwojennego czasu:

⁵ W czasie wojny wsie powszechnie odwiedzane były przez obcych ludzi, którzy mogli być albo partyzantami, oczekującymi noclegu lub pomocy materialnej, albo szabrownikami, okradającymi chłopów. Wywoływało to poczucie zagrożenia wśród mieszkańców, którzy podobnie jak Sciapan często zamykali swoje drzwi przed nieznanymi.

Успомнілася светлае з даваеннага часу. Добра, што адышла тая бяда. Вось яна зноў ідзе, вольная і маладая, па адкрытым полі, яе радуе дзіцячая радасць, што сёння вечарам зноў будзе назіраць на падворку за маланкавымі палётамі іхніх ластавчак, а потым будзе разам з іншымі хлопцамі і дзяўчатамі доўга спяваць на вуліцы [Чыквін 2018, 76].

Bohaterka marzy o miłości i małżeństwie. Wie, że podoba się Andrejowi. Destrukcyjny wpływ wojny, która zrodziła konflikt pomiędzy ojcami, rzutuje również na losy dzieci. Chłopak jest świadomy faktu, że rodzice dziewczyny będą mu nieprzychylni i nie będzie w ich oczach dobrym kandydatem na zięcia. Wiera rozumie jednak, że zgodnie z odwieczną kolejną rzeczy przyszedł jej czas na małżeństwie, dlatego nie odtrąca ostatecznie Andreja.

Historię wywózek na przymusowe roboty Czykwin ukazuje z różnych perspektyw. Druga z sióstr, Ania, trafia do bogatej rodziny wysokiej rangi niemieckiego oficera Helmuta Mezarta, gdzie opiekuje się dziećmi – dwiema kilkuletnimi dziewczynkami i niemowlakiem. Opowieść bohaterki o życiu w Niemczech ma charakter nieomal idylliczny. Ania wspomina panią Grekę, która ceniła jej zamięłowanie do porządku i dbałość o dzieci, a także grzeczne małe podopieczne uwielbiające swoją nianię. Opowiada o kuzynce gospodarzy, Eleonorze, z którą się zaprzyjaźniła. Mówi także o tym, że państwo traktowali ją jak rodzinę i namawiali do pozostania z nimi. Do rodzinnego domu przywozi prezenty, m.in. pluszowego misia dla najmłodszego brata. Wszystko to wzbudza zawiść Wiery, którą wojna doświadczyła dużo bardziej. Pozornie błahym pytaniem o to, czym Ania karmiła niemowlę, rodzi w ojcu podejrzenia. Jednak opanowanie i otwartość córki uspokajają Sciapana: „Сцяпан слухаў, што расказвала Аня і, неяк самавольна звяраючы ў ёй даўнішняе з цяперашнім, не адчуваў у яе голасе і паводзінах нічога наноснага, чужога, фальшывага” [Чыквін 2018, 88]. Czykwin w mistrzowski sposób ukazuje złożone siostrzane relacje, jeszcze przed wojną pełne napięcia wywołanych zazdrością Wiery o zakonchanego w jej siostrze chłopaka.

Opisując różne doświadczenia sióstr, autor *Świętej studni* pokazuje także złożoność samej wojny, podczas której losy ludzi zależą często od przypadku oraz od tego, kogo spotkają na swojej drodze. Historie bohaterek rodzą także szereg trudnych pytań, m.in. o to, kto jest prawdziwym wrogiem. Czy jest nim Sawielij, który wysłał je na roboty? A może wrogami

są niemiecki oficer i jego rodzina, którzy w stosunku do Ani wykazali się dobrocią? Czy fakt, że sołtys wypełniał polecenia niemieckich okupantów, zdejmuje z niego winę i odpowiedzialność za popełnione czyny? Czy Mezar-ta – niemieckiego oficera państwa, które rozpoczęło drugą wojnę światową, napadło na Polskę i inne kraje, dopuściło się szeregu zbrodni – usprawiedliwia akt człowieczeństwa wobec jednej dziewczyny? Pytania te ponownie kierują nas do problemu grzechu, zła i postaci Kaina. W analizowanym opowiadaniu pisarz nie daje jednoznacznych odpowiedzi, pokazuje za to dialektyczny charakter ludzkiej natury, zdolnej zarówno do czynienia zła, jak i dobra. W ostatecznym rozrachunku nakreślona przez Czykwina koncepcja ludzkiego istnienia ma wymiar pozytywny, zgodny z perspektywą chrześcijańską, w której „desakralizacja natury [człowieka – J.D.] jest etapem prowadzącym do przemienienia”, a źródłem nadziei dla człowieka jest zwycięstwo Chrystusa nad piekłem [Paprocki 2004, 37]. Henryk Paprocki wskazuje, że Kościół prawosławny co prawda nie zdogmatyzował swojej eschatologii, jednak wielu prawosławnych teologów w ślad za św. Grzegorzem z Nyssy wskazywało na możliwość apokatastazy (idea powszechnego zbawienia, „pustego piekła”) wynikającej z przekonania o bezgranicznym Boskim miłosierdziu.

Dodatkowo, opowiadając o wojennych losach pokolenia swoich rodziców, Czykwina przyjmuje postawę empatii i współodczuwania, „które przejawia się jako solidarność, uważność i szacunek, a także świadomość, że niezależnie od tego, jak bardzo nas ono porusza, czyjeś przejmujące doświadczenie nigdy nie stanie się naszym” [Tokarska-Bakir 2004, 198]. Trauma wojny może być przezwyciężona przez przedstawicieli pokolenia „po” poprzez zachowanie wspomnień oraz kierowanie się zasadami etycznymi w dokonywanych wyborach.

Analizowane opowiadanie, choć niewielkie objętościowo, zawiera bogaty materiał problemowy. Czykwina kreśli w nim realistyczny obraz życia białoruskiej wiejskiej społeczności w czasie drugiej wojny światowej i w pierwszych latach powojennych. Ukazuje trudne doświadczenia młodzieży, która przeżyła wywózki i ciężką pracę na robotach w Niemczech, cierpienie i tęsknotę ich rodziców, strach przed hitlerowskimi okupantami. Opisuje, w jaki sposób wszystkie te wojenne okoliczności przekładają się na zachowania ludzi i dokonywane przez nich wybory, prowadzące często do dramatycznych konfliktów.

Budując sugestywne obrazy bohaterów targanych trudnymi emocjami, pragnieniem zemsty, nienawiścią, ale też dojmującą tęsknotą i miłością, Czykwin pokazuje wojnę jako doświadczenie niezwykle traumatyczne dla człowieka, przynoszące ból i cierpienie, ale jednocześnie związane z procesem wewnętrznej przemiany ludzkiej jednostki i zbawczym planem Boskiej Opatrzności. Autor *Etiudy* postrzega wojenny żywioł jako powtarzający się, stały element procesu dziejów, który często prowadzi do cierpienia i dehumanizacji człowieka. Ukazuje działania, uczucia i myśli zwyczajnych ludzi postawionych w sytuacjach ekstremalnych, których historie skrywają uniwersalne problemy relacji dobra i zła, grzechu, zemsty i przebaczenia, przemiany i zbawienia. Specyfiką Czykwinowskiego ujęcia wojennej tematyki jest wypływająca z chrześcijańskiego światopoglądu twórcy wiara w istniejące w człowieku dobro i przekonanie o możliwości odrodzenia, na co wskazuje symboliczny tytuł *Жыццё пачынаецца нанова*.

Literatura

- Ankersmit F., 2003, *Wzniośle odłączenie się od przeszłości albo jak być / stać się tym, kim się już nie jest*, „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa”, nr 3–4, s. 25–41.
- Czaja D., 2016, *Grzech Kaina. Nowe konteksty interpretacyjne*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury”, nr 28, s. 277–296.
- Čykvin Ā., 2018, *Trohkrylŭâ ptuški*, Belastok. [Чыквін Я., 2018, *Трохкрылыя птушкі*, Беласток].
- Dmowski R., 1999, *Kolej na Południowym Podlasiu w wojnie obronnej 1939 roku*, „Niepodległość i Pamięć”, nr 15, s. 105–126.
- Fionik D., 2015, *Beženstvo: doroga i povoroty 1915–1922*, Bielsk Podlaski. [Fionik D., 2015, *Беженство. Дорога и повороты. 1915–1922*, Bielsk Podlaski].
- Hirsch M., 2010, *Żałoba i postpamięć*, przeł. K. Bojarska, [w:] *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki*, red. E. Domańska, Poznań, s. 247–280.
- Klinger M., 1981, *Tajemnica Kaina. Próba umiejscowienia Kaina w tradycji mesjańskiej w związku z nowotestamentową rewolucją etyczną*, Warszawa.
- Łabowicz L., 2017, *Aneta Prymaka-Oniszk, Bieżeństwo 1915. Zapomniani uchodźcy, Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2016, 368 s.*, „Studia Białorutenistyczne”, nr 11, s. 352–358.
- Paprocki H., 2004, *Prawosławna koncepcja człowieka*, „Elpis”, t. 6, s. 27–41.

- Sawicki T., 1994, *Działania wojenne na Podlasiu latem 1944 roku*, „Szkice Podlaskie”, nr 4, s. 39–52.
- Šynkarènka V., 2020, *Kali ratue rodnae*, [v:] *Nad svâtoû studnâj. Tvorčau individual'nasc' Âna Čykvin*, red. G. Tvaranovič, A. Al'stynûk, Belastok, s. 409–422. [Шынкарэнка В., 2020, *Калі ратуе роднае*, [в:] *Над святою студняй. Творчаю індывідуальнасць Яна Чыквіна*, ред. Г. Тварановіч, А. Альштынук, Беласток, с. 409–422.]
- Szerszunowicz A., 2017, *Pamięć wnuków. Jestem, bo wrócili jako książka pokoleniowa i tożsamościotwórcza – przemyślenia redaktorki*, [w:] *Świadectwa pamięci. W kręgu źródeł i dyskursów (od XIX wieku do dzisiaj)*, red. E. Dąbrowicz, B. Larenta, M. Domurad, Białystok, s. 407–418.
- Szulakiewicz M., 2016, *Fenomenologia przebaczenia – moralny i metafizyczny wymiar przebaczenia*, „Paedagogia Christiana”, nr 1/37, s. 97–120.
- Świda-Ziemba H., 2003, *Urwany lot. Pokolenie inteligenckiej młodzieży powojennej w świetle listów i pamiętników z lat 1945–1948*, Kraków.
- Tokarska-Bakir J., 2004, *Kontekst ocalenia. O empatii i żałobie w historii, literaturze i gdzie indziej*, „Teksty Drugie”, nr 5, s. 190–199.
- Turbina L., 2010, *Ân Čikvin – belorusskij itellektual*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica Rossica”, nr 6, s. 191–200. [Турбина Л., 2010, *Ян Чыквин – белорусский ителлектвал*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica Rossica”, № 6, с. 191–200.]
- Ware K., 2002, *Kościół prawosławny*, przeł. W. Misijuk, Białystok.

**ECHOES OF THE WAR IN JAN CZYKWIN'S PROSE
(BASED ON THE EXAMPLE OF THE STORY
ЖЫЦЦЁ ПА ЧЫНАЕЦЦА НАНАВА)**

ABSTRACT

Keywords: war, conflict, revenge, forgiveness, metanoia

The analysed story, although small in volume, contains rich problematic material. Czykwin draws a realistic picture of the life of the Belarusian rural community during World War II and in the first years after the war. He shows the difficult experiences of the youth who experienced deportation and hard labour in Germany, the suffering and longing of their parents, the fear of the Nazi occupiers.

He describes how all these wartime circumstances translate into people's behavior and the choices they make, often leading to dramatic conflicts. By building evocative images of the characters, torn by difficult emotions, the desire for revenge, hatred, but also overwhelming longing and love, Czykwin shows the war as an experience extremely traumatic for humans, bringing pain and suffering, but at the same time related to the process of internal transformation of the human individual and the saving plan of the Divine Providence. The author of the *Etude* perceives the element of the war as a recurring, permanent element of the process of history, which often leads to suffering and dehumanisation of humans. It shows the actions, feelings and thoughts of ordinary people placed in extreme situations, whose stories conceal universal problems of the relationship between good and evil, sin, revenge and forgiveness, transformation and salvation. The specificity of Czykwin's approach to the war theme is expressed in the presence of faith in the good existing in man and the belief in the possibility of rebirth, which stems from the author's Christian worldview, as indicated by the title *Жыццё пачынаецца нанова*.